Rok V. Nr. 276. Sosnowiec, piątek 24 października 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.870.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 870.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Ś. † P.

STEFAN GAWLIKOWSKI

Prokurent i główny sekretarz
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółki Akcyjnej w Sosnowcu
zmarł w Krakowie dnia 22 października 1930 r.

W Zmarłym tracimy długoletniego, światłego i szczerze oddanego nam pracownika, który niespożytą pracą i energją położył wielkie zasługi na polu polskiego przemysłu górniczego.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółki Akcyjnej.

Samolot spadł na szklany dach fabryki.

Straszna katastrofa lotnicza w stolicy.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Dziś o godz. 9.30 wydarzył się

straszny wypadek lotniczy.

Mieszkańcy dzielnicy Ochota powiadomili władze bezpieczeństwa i straż ogniową

o upadku samolotu,

nie mogli jednak wskazać miejsca, gdzie samolot spadł.

Okazało się później, że miejscem katastrofy była

fabryka lokomotyw „Parowóz“,

mieszcząca się przy ulicy Kolejowej 57.

Robotnicy, pracujący w hali tej fabryki usłyszeli trzask

rozbitego szkła

na dachu hali. Do hali wpadły odłamki szkła i żelaza. Poranieni zostali robotnicy: Kurzydłowski, Ciołkowski i Trzciński. Przybyła do fabryki policja śledcza zorjentowała się, że na dach szklany fabryki

spadł samolot.

Pospieszono na ratunek pilotowi, okazało się jednak, że on już nie żyje.

Po skomunikowaniu się z władzami lotniczemi ustalono, że zabitym pilotem jest porucznik pierwszego pułku lotniczego,

Jerzy Karnicki,

syn generała Karnickiego.

Jerzy Karnicki dopiero przed dwoma tygodniami skończył szkołę lotniczą. Dziś wyleciał na samolocie ćwiczebnym „Breguet“ 14 z lotniska

wbrew instrukcjom,

które zabraniają młodym lotnikom na odbywanie lotów na aparatach ćwiczebnych poza lotniskiem.

Przyczyną katastrofy było urwanie się

skrzydła samolotu.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja śledcza departamentu aeronautyki ministerjum spraw wojskowych.

ARESZTOWANIA ANTYPAŃSTWOWCÓW.

LWÓW, 23. 10. (wł.) Na terenie województwa lwowskiego aresztowano byłego posła z „Unda“ Iwana Maksimowicza, pod zarzutem działalności antypaństwowej. Maksimowicza odstawiono do więzienia lwowskiego.

* * *

KRZEMIENIEC, 23. 10. (wł.) W Krzemieńcu, na zlecenie prokuratora sądu okręgowego w Równem, aresztowano byłego posła ukraińskiej partji radykalnej, Semiona Żuka za działalność antypaństwową na Wołyniu.

272 ofiary katastrofy górniczej.

Opłakiwany przez żonę polak-górnik znaleziony żywy.

BERLIN, 23. 10. Zarząd kopalni w Alsdorfie zapewnia, iż ostateczna cyfra ofiar strasznej katastrofy wyniesie 272 zabitych.

Na liczbę tę składa się 248 trupów, wydobytych już z podziemi, 9 ciężko rannych, którzy zmarli w szpitalach oraz 15 zabitych, których zwłoki spoczywają jeszcze pod gruzami budynku zarządu kopalni.

Dziś w nocy zupełnie niespodziewanie wydobyto z zawalonego chodnika trzech rannych, wśród których znajduje się również polski górnik Zieliński.

Zielińskiego znaleziono wśród 6 martwych górników. Zieliński wraz z dwoma towarzyszami umieszczony był na liście zabitych i opłakiwany jako nieboszczyk przez poślubioną przed 14 zaledwie dniami żonę.

Drugi uratowany wespół z Zielińskim górnik Corra spotkał w drodze do domu swą córkę, która właśnie wracała z poczty, gdzie nadała telegram o śmierci ojca do krewnych.

Badania rzeczoznawców tłumaczą katastrofę tem, że wybuch 150 litrów benzolu w piwnicy budynku zarządu spowodował wybuch pyłu węglowego w kopalni.

Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę przed południem.

Drukarnia Centrolewu drukowała ulotki komunistyczne.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) W związku z opieczętowaniem w dniu wczorajszym drukarni „Ars“, dowiadujemy się, że znaleziono tam odezwy komunistyczne. Drukarnia należy do N. P. R. (prawicy) i jest prowadzona przez kandydata do sejmu z Centrolewu, Kwiecińskiego. Dyrektora drukarni pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sensacyjny proces w Wejherowie

Przywódca endecji na ławie oskarżonych.

BYDGOSZCZ, 23. 10. (wł.) Sąd okręgowy w Wejherowie prowadzi sensacyjny proces przeciwko burmistrzowi miasta, Władysławowi Krupińskiemu. Krupiński oskarżony jest o spalenie książek dowodowych różnych instytucyj komunalnych, jak gazowni i elektrowni. P. Krupiński sprzeniewierzył duże sumy, należące do kasy komunalnej, które przegrał w karty.

W aferze tej są zamieszani dyrektorzy różnych instytucyj. Krupiński jest leaderem endecji na terenie Wejherowa.

INSPEKCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 23.10. (wł.) Minister spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowski wyjechał na teren województwa poznańskiego, celem przeprowadzenia lustracyj.

PŁK. WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI — GENERAŁEM.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Donoszą nam, że pułkownik Wieniawa - Długoszowski będzie mianowany generałem.

Nominację na generała otrzyma również nowy dowódca K. O. P. płk. Kruszewski.

PROCES SAJNFELDA w sądzie apelacyjnym.

WARSZAWA, 23.10. (wł.) Dziś w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbył się proces przeciwko Janowi Sajnfeldowi, oskarżonemu o podsłuch telefoniczny. Po krótkiej rozprawie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, mocą którego Sajnfeld został uniewinniony.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZÓW OBWIEPOLU.

BYDGOSZCZ, 23. 10. Aresztowano w powiecie lubawskim trzech kierowników obozu wielkiej Polski, Ulanowskiego, Rumanowskiego oraz Tykarskiego za nieprzebierającą w środkach agitację przeciwrządową.

ZAMACH NA POCIĄG pod Dubnem.

ŁUCK, 23.10. (wł.) Niewiadomi sprawcy poprzecinali druty telefoniczne na linji Ostróg - Dubno. Przypuszczają, że czynu tego dokonali sabotażyści ukraińscy na Wołyniu.

Na linji kolejowej Maciejów — Kowel sabotażyści ukraińscy podważyli szyny kolejowe. Dzięki przytomności maszynisty nie doszło do katastrofy.

BANKRUTUJĄCE MAGISTRATY.

ŁÓDŹ, 23. 10. W magistratach małych miast w województwie łódzkiem coraz częściej odbywają się licytacje za niewykupienie w terminie zobowiązań miejskich.

W najbliższych dniach wystawione będą na sprzedaż z licytacji urządzenia biurowe magistratów w Strykowie i Konstantynowie.

LICYTACJA z PRZESZKODAMI

ŁÓDŹ, 23. 10. W Zgierzu, w czasie licytacji tłum uwięził policjantów i obdarł ich z ubrań. Dopiero silniejszy oddział policji odbił uwięzionych.

Aresztowano kilkanaście osób.

Prasa donosi, że...

— Walny zjazd delegatów ligi morskiej i rzecznej z całej Rzplitej odbędzie się w Gdyni w dniach 25 do 7 bm. Zjazd ten ma zamanifestować wobec świata nierozerwalność węzłów, jakie łączą całą Polskę z Pomorzem i jej portami Gdynią i Gdańskiem. Już 24 bm. czynne będzie w hallu dworca osobowego w Gdyni biuro informacyjno - kwaterunkowe, które będzie wydawać imienne karty kwaterunkowe. Na przebywających będą oczekiwać autobusy. Przeważna część delegatów pomieszczona zostanie w domu zdrojowym na Kamiennej Górze, w którym też odbywać się będą posiedzenia plenarne i komisyjne.

Program zjazdu przewiduje:

W dniu 25 bm. po nabożeństwie otwarcie zjazdu, wybór prezydjum i referat: „Praca Polski nad morzem". O godz. 16 wybor komisji i dyskusja nad sprawozdaniami, oraz obrady komisji.

W dniu 26 bm. obrady komisji i referaty o sprawach kolonjalnych, oraz o sprawach żeglugi.

W dniu 27 bm.: obrady komisji, wybór członków rady głównej i zamknięcie zjazdu.

Przewidziane jest zwiedzenie portu w Gdyni oraz ewent. Gdańska, nadto łuszczarni ryżu i chłodni portowej. Komisarzem zjazdu wybrany został członek zarządu, adwokat Marjan Zięciak — Gdynia, ul. Starowiejska (róg Podjazdowej) przy dworcu, tel. 1207, do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach związanych ze zjazdem.

— W bramie jednego z domów przy ul. Popławskiej w Wilnie znaleziono zwłoki noworodka. Jak się okazało, zwłoki te ukryte w walizie podrzucił na wóz jadącemu do Wilna wieśniakowi jakiś nieznany przechodzień.

Wieśniak, zbadawszy co znajduje się w walizie, a chcąc pozbyć się kłopotliwego balastu, nie pojechał na rynek, lecz skierował się na ul. Zawalną, gdzie uwija się w czasie targów mnóstwo złodziei, polujących na nieuwagę wieśniaków. Sprytny wieśniak nie omylił się, albowiem złodzieje, kręcący się koło wozu, skradli walizę.

Można sobie wyobrazić zdziwienie złodziei, gdy stwierdzili, jaki łup mają w walizie. Chcąc się pozbyć niezwykłej zawartości walizy, zwłoki wynieśli na ul. Popławską i tam je porzucili.

— We wsi Tarnów pod Łodzią 31 letni wieśniak Stanisław Mikołajczyk popełnił w niezwykły sposób samobójstwo. Wbił on kosę do ziemi, poczem rzucił się nabijając się na nią. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Mikołajczyk odebrał sobie życie z tego powodu, iż mimo wielkiej nadziei nie wygrał na loterji.

— Ze wschodnich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nadchodzą wiadomości o zawiejach śnieżnych, które dosięgają niebywałych o tej porze rozmiarów.

W jednej części stanu Nowy Jork przerwana została skutkiem zasp śnieżnych komunikacja na drogach publicznych. Z górą 1.000 samochodów ugrzęzło w czasie jazdy w śniegu. W Kanadzie po nocy, w której szalała zawieja, znaleziono na drogach kilku automobilistów zmarłych z zimna.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"
(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zrdowiu i czystości.

F. K. i S-ka

KRZEPNIEMY.

Aby należycie ocenić obecną sytuację w kraju, trzeba przedewszystkiem oddzielić czynniki stałe od chwilowych, kryzysowych. Pierwsze z nich stanowią o budowie organizmu samego, — drugie wynikają z układu stosunków nie tylko u nas, ale i na całym świecie.

Dla życia narodu, społeczeństwa, pierwszorzędne znaczenie ma rezerwa pieniężna, zapas pieniężny, jaki został zgromadzony przez obywateli Możemy mieć o niem niezupełnie zresztą kompletne pojęcie na podstawie wykazu wkładów obywateli w instytucjach finansowych. Nie wszystkie zapasy gotówki w nich się znajdują. Są okresy, kiedy zaufanie społeczeństwa upada i pieniądz kryje się w skrzyniach, szufladkach i „jaśkach". Brak zatem gotówki w instytucjach kredytu nie mówi bynajmniej o braku jego w kraju — świadczy natomiast dobitnie o zaniku wiary w jakiekolwiek poczynania zbiorowe i w czyjąkolwiek odpowiedzialność. Wkłady rosną w miarę nietylko wzrastania rzeczywistej zasobności ale również, a może w jeszcze większym stopniu w miarę wzrostu momentu zaufania

Zaufanie to z natury rzeczy obejmuje przedewszystkiem instytucje najbardziej pewne, to jest państwowe, posiadające pewną gwarancję. Dopiero z biegiem czasu rozszerza się na inne, będące placówkami inicjatywy prywatnej, społecznej — i dopiero wtedy zapasy te poczynają odgrywać należytą rolę w życiu gospodarczem, dopiero wtedy nabierają elastyczności, jaką posiada kredyt prywatny, idącą na zabezpieczenie prawdziwej zdrowej przedsiębiorczości.

Rozwój stosunków u nas jest pod tym względem niezmiernie ciekawy. Wkłady wszelkiego rodzaju od roku 1926 po 1930 wzrosły z 1.136,7 miljonów złotych na 2.925,1 miljonów, czyli nieomal trzykrotnie. To samo już wymownie świadczy o okrzepnięciu naszego organizmu gospodarczego. Analiza tych cyfr da nam jednak jeszcze charakterystyczniejsze szczegóły.

Oto wkłady w bankach państwowych wzrosły stosunkowo nieznacznie, bo tylko o 122 miljony złotych — mamy więc tu do czynienia z normalnym rozwojem operacyj. Olbrzymi za to, bo przeszło dwukrotny wzrost wkładów obserwujemy w bankowości prywatnej — od 516 milj. zł. w roku 1926-ym do 1.241 miljonów w bieżącym. Jeszcze większy skok widzimy w dziedzinie oszczędnościowej. P. K. O. zaczyna w roku 1926 nieznaczną sumą 128 miljonów, aby w bieżącym roku dojść do 400 miljonów — wzrost zatem przeszło trzykrotny.

Ale jeszcze bardziej zdumiewające postępy widzimy w dziedzinie oszczędności komunalnej i spółdzielczości kredytowej. Komunalne kasy oszczędności mają w roku 1926 wkładów zaledwie na sumę 57,8 miljonów zł., a obecnie 467,6 miljonów zł. Spółdzielnie kredytowe rozporządzały w tym samym czasie 69,5 miljonami — dziś mają 339,5 miljonów. A więc oszczędność społeczna, która w roku 1926 wykazywała mniej niż suma wkładów w bankach państwowych, która ponad 50 proc. koncentrowała się w P. K. O., obecnie dwukrotnie przekracza wkłady w instytucjach państwowych, lokuje tylko jedną trzecią całości wpływów w instytucji centralnej i przekracza wkłady w bankach prywatnych.

Wszystko to świadczy bezwarunkowo o krzepnięciu naszego organizmu gospodarczego — o tem, że rząd pomajowy zdołał nietylko uporządkować finanse państwa samego, ale zdołał wzbudzić zaufanie do pracy gospodarczej w kraju, wydobyć ukryte tak jeszcze niedawno pieniądze i je uruchomić. Zdołał obudzić inicjatywę gospodarczą w szerokich sferach społeczeństwa i zrzeszyć może najbardziej cenny czynnik kapitału — drobną oszczędność, zaprzęgając ją do pracy nie tylko w centrum państwa, ale w powiatach i gminach.

Nie trzeba mówić, że polityka tego rodzaju złagodziła bardzo poważnie kryzys, jaki przeżywamy obecnie, że bez tych wyników znaleźlibyśmy się w znacznie cięższem położeniu. To jest rezerwa. A nadmienić wypada, że rezerwa ta nietylko nie maleje, ale pomimo ciężkich warunków wzrosła w roku bieżącym o 203 miljony złotych. Niech to będzie odpowiedzią dla wszystkich pesymistów, którzyby chcieli nad nami nieomal krzyżyk postawić

Aduz.

Polityka a sentymentalizm.

Cały ten odłam kobiecego świata, który w akcji wyborczej stanął pod sztandarami marszałka Piłsudskiego, od pewnego czasu atakowany jest nieustannie w prasie różnych odcieni: z prawa, z lewa — jak się zdarzy.

Zaś w bloku tym stowarzyszeń kobiecych szczególnem wyróżnieniem przeciwników cieszy się związek pracy obywatelskiej kobiet.

Jest to niewątpliwie słuszna ocena jego roli.

Mimo braku czasu w okresie wyborczym, trzeba na niektóre z tych wystąpień dać odpowiedź.

Pomijając narazie inne ataki, zatrzymam się na artykule p. Izy Moszczeńskiej w Nr. 291 gazety „A. B. C." p. t. „Polityka a humanitaryzm".

W sentymentalnym tonie, tak różnym od racjonalistycznego i trzeźwego zazwyczaj sposobu argumentowania tej publicystyki, zwraca się autorka artykułu do kobiet ze związku pracy obywatelskiej z zapytaniem, jak ustosunkują się na urządzanych przez siebie wiecach wyborczych do interpelacyj, które paść mogą w sprawie ostatnich aresztowań, w sprawie „rozdzierających dramatów rodzin Dubois i Putek"?

Doprawdy, zdaje mi się, że troska ta jest zbędna.

Rzeczy to niewątpliwie bardzo bolesne, ale p. Moszczeńska wie dobrze, że rządzenie państwem, znajdującem się zwłaszcza w tych, co Polska warunkach, nie jest sielanką, ale twardem pełnieniem spraw trudnych i ciężkich i surowych, a dla osobistego odczucia nieraz bardzo przykrych.

W tych warunkach danie sposobności więźniowi, który może w dalszym ciągu uzbrajać będzie bojówki partyjne, gromadzić po różnych zakamarkach broń i materjały wybuchowe, organizować „tragedje rodzinne" w rodzaju częstochowskiej (9-cioro osieroconych dzieci), planować zamachy nieobliczalne w następstwach, nietylko dla Polski, ale i dla pokoju świata — byłoby ze strony władz sądowych naszych nie humanitaryzmem a sentymentalizmem, karygodnym i zmierzającym w kierunku zupełnego rozluźnienia więzów państwowych.

Pani Iza Moszczeńska rozumie to doskonale i argumentowałaby zupełnie w ten sam sposób, co ja, gdyby u władzy było stronnictwo, do którego obecnie należy...

Mam też pewność, że artykuł jej przeznaczony jest pozornie tylko dla członkiń związku pracy obywatelskiej kobiet. W gruncie rzeczy służyć ma szerokiej galerji wyborczyń trafiać do tych, co mają dużo sentymentu, a niewyrobiony instynkt państwowości własnej.

Galerja wyborcza pozbyła się już dawno swej dziewiczej naiwności i nie tak łatwo zagrać na jej sentymentach.

To też nie należy, Pani Izo, tak troszczyć się o te prelegentki wiecowe „wyborczego komitetu organizacyj kobiecych", że stanąwszy wobec „kochających matek", „przywiązanych żon", „córek otaczających tkliwą opieką rodziców", nie będą umiały dać im odpowiedzi, w sprawie „rozdzierających dramatów rodzin pp. Putka i Dubois".

Czyż doprawdy tak trudno dać tę odpowiedź?

A jeżeli odpowiedzą, że niewolno Polski, której odrodzenie okupione zostało potokami krwi miljonów, napełniać wzdłuż i wszerz rokoszowym gwarem, że niewolno podkopywać fundamentów jej bytu w chwili, gdy u granic jej z zapalonemi lontami wojny stoją jej śmiertelni wrogowie... Czy pani myśli, że to nie trafi do serc i dusz kobiet polskich?...

A jeżeli przesuną pod oczyma słuchaczek postać nieboszczyka imć pana Łaszcza w purpurowej delji, podbitej wyrokami trybunałów, czy pani sądzi, że ten symbol starej swawoli nie przemówi głosem Sicińskich, Zebrzydowskich, Zborowskich, Ościków i Opalińskich do sumień ludzi współczesnych?

Gdy powiedzą, iż ponad tragedje poszczególnych rodzin straszniejszą byłaby ich duszom tragedja narodu i państwa, którą łacno sprowadzić może, jak ongi, niepoprawne warcholstwo z żadnemi względami nie liczący się anarchizm bojówek partyjnych, nie szanująca rządu ni sądu samowola jednostek i grup, to pani myśli, że one głosu tej, rzucającej się w oczy, a złowróżbnej prawdy naszego dnia dziejowego nie usłuchają?...

Jeżeli pani tak myśli, to pani się myli, p. Izo.

Instynkt państwowy w masach krzepnie z każdą chwilą. Zrozumienie istoty toczącej się dziś walki pogłębia się z każdym dniem.

O pomyłce przekona panią dzień wyborów.

Helena Ceysingerówna.

Cóż to za socjaliści polscy?

Birkenfeld i Wohlheim za rewizją granic Polski.

Prasa wiedeńska donosi, że w sali „Verbandsheimu" odbyło się manifestacyjne zebranie socjalistów polskich i austrjackich.

Na zebraniu tem jeden z czołowych przywódców socjalistów austrjackich i dygnitarz II-ej międzynarodówki, dr. Otto Bauer, w bezprzykładny sposób zaatakował rząd polski z powodu przeprowadzonych w ostatnich czasach aresztowań b. posłów na sejm.

Dr. Otto Bauer nie ograniczył się jednakże do tego ataku i przeszedł w dalszym ciągu swego przemówienia do omawiania zagadnienia granic zachodnich Polski. Przywódca socjalistów austrjackich wypowiedział się w sposób bardzo zdecydowany za przeprowadzeniem rewizji granic polsko - niemieckich i za odebraniem Polsce całego terytorjum Górnego Śląska.

Jako przedstawiciele socjalistów „polskich" wystąpił dr. L. Birkenfeld i p. Wohlheim, obaj pochodzący z Małopolski, którzy imieniem socjalistów „polskich" złożyli hołd dr. Bauerowi za jego przemówienie, a następnie omówili ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce.

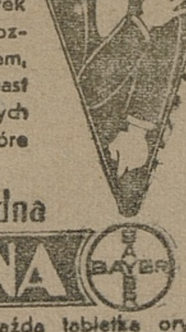
Przemówienia dr. Birkenfelda i Wohlheima streszczają się do jednej wielkiej serji oszczerstw i szkalowań rządów polskich.

Na zakończenie przemawiał znany wiedeński komunista, który tym razem występował jako przedstawiciel ukraińców i domagał się zwrotu „oderwanych przez Polskę rdzennie ukraińskich ziem, zamieszkałych przez 8 miljonów ukraińców.

Zaznaczyć warto, że zgromadzenie w sali „Verbandsheimu" zwołane zostało specjalnie dla wyrażenia protestu przeciwko aresztowaniu przez władze polskie b. posłów sejmowych.

Udręczony człowiek.

Dokucza mu reumatyzm, a w domu niema tabletek Aspiriny. Jeśli jest rozsądny, pomyśli o tem, aby nabyć natychmiast w aptece oryginalnych tabletek Aspiriny, które uśmierzają bóle.



Istnieje tylko jedna
ASPIRINA
BAYER

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER

NA MARGINESIE.

Endecja a B.B.

Endecja, a zwłaszcza pismacy endeccy powinniby być nieskończenie wdzięczni blokowi bezpartyjnemu współpracy z rządem choćby tylko za to, że blok taki istnieje. Bo coby robili przywódcy endecji, zarówno piśmienni, jak i analfabeci, gdyby — czego Boże broń — blok ten przestał istnieć? Na czem i na kimby sobie wówczas strzępili gęby i tępili pióra? Nie przesadzę, jeśli stwierdzę na tem miejscu z całą stanowczością, że gdyby nie było BB., wówczas endecja istnieć by przestała. Nie miałaby wprost racji istnienia, cała bowiem działalność tej osławionej partyjki polega na zwalczaniu bloku współpracy z rządem i to w sposób niesłychanie naiwny.

A oto przykłady:

Król cyganów oświadcza, że cyganie głosować będą na BB. „Wrzask zachodni" zamieszcza wiadomość o tem i zaopatruje ją w następujący komentarz:

„Ma się rozumieć, że cyganie pójdą z blokiem. Tylko ich brakowało. Ładna kompanja!"

Na drugi dzień ktoś zainterwenjował cygankę, gdy mu wróżyła z ręki, za kim będą głosować. Cyganka odparła, że za królem.

I znów „Wrzask Zachodni" pisze z emfazą:

„Radość BB. z pozyskania 140 tys. głosów cygańskich była przedwczesna, gdyż cyganie głosować będą na listę monarchistów.

W jakiemś pisemku dla dzieci p. n. „Abece" ukazuje się wiadomość taka:

„Rabin z Kocka opowiedział się za listą rządową. Tylko żydów brakowało. Winszujemy.

A następnego dnia czytamy w endeckiej „Szmatce Warszawskiej":

Dowiadujemy się, że rabin z Chmielnika zabrania głosować na listę prorządową. Ładny interes. Okazuje się, że nawet żydzi bojkotują BB., wobec czego...

I tak dalej w kółko. Aby tylko pisać. A papier cierpliwy. Pozwala nawet na wybryki i ekstrawancje, których ani pojąć, ani wytłumaczyć nie można inaczej, jak bezczelnością obwieśpolską.

Oto jedna z kopalni, która dorobiła się grubo na krwawicy górnika polskiego, obchodzi jakiś tam jubileusz. Na tej familijnej uroczystości przypadkowo obecny będzie minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Otóż „Kurjer Zachodni", zwalczający codziennie na wszystkich 8 swoich stronach rząd polski, którego członkiem jest min. Kwiatkowski, wydaje na uczczenie jego przyjazdu numer specjalny z ilustracją i z podobizną ministra na I-ej stronie!!!

Oczywiście taka uroczystość sanacyjna w endeckiem piśmie nie może się obejść bez pukania do kieszeni kupców i przemysłowców, by przy okazji zasilili „Kurjerka"... ogłoszeniami...

Niechże firmy, mające zamiar zasilić kasę kurjerkową, nie łudzą się, że p. minister czytać będzie ich ogłoszenia, bo jeżeli nawet weźmie do ręki ofiarowany sobie specjalny numer endeckiej szmaty, to chyba przez rękawiczki...

Brrr...

A może p. redaktor „Kurjerka" zamierza wyrzec się błędów i wywołać rozłam w endecji?

Choćby na jeden dzień tylko. Ku czci ministra. I dla miłego grosza...

Może.

(r).

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

Wiceminister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki w Zagłębiu.

Wczoraj przyjechał do Sosnowca wiceminister pracy i opieki społecznej generał Hubicki, w towarzystwie dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń inż. Grabowskiego, dyr. okręgowego urzędu ubezpieczeń we Lwowie p. Chomickiego, dyr. Osiowskiego i kilku komisarzy większych kas chorych.

Po odbyciu koferencji w miejscowej kasie chorych wicemin. zwiedził kilka instytucyj podległych kasie chorych, poczem odjechał w dalszą podróż inspekcyjną do Łodzi.

Przygotowania do uroczystości jedenastego listopada w Sosnowcu.

Onegdaj, w sali magistratu, odbyło się zebranie zaproszonych osób, na którem zorganizowano komitet wykonawczy obchodu 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej i uroczystości 11-go listopada.

Przewodniczył zebraniu inż. Bronisław Rzeczkowski

Do komitetu miejskiego weszli: prezes sądu okręgowego p. Opęchowski, jako przewodniczący, inż. Br. Rzeczkowski — zastępca przewodniczącego, naczelnik Gielniewski — sekretarz oraz jako członkowie pp.: prok. Krychowski, pułk. Glanc, kom. Kuźniak, dyr. Płocki, Olearczyk, Soborowski, kom. Wąsowicz, Kędzierski, Grunwald, Gandziarski, inż. Szarejko, inż. Kaleński, Hakenberg, radca Janik, Parys, prof. Nawrocki, Pichit, Winter, Kamiński, Almstaedt, Plebanek i pani Kowalska.

Do prezydjum komitetu wykonawczego zostali wybrani: prezes sądu okr. p. Opęchowski (przewodniczący), dyr. Mazur — (zastępca przew.), p. Szenk — (sekretarz), radca Janik — (skarbnik).

Następnie utworzono poszczególne sekcje.

Do sekcji pochodów i zabaw zostali wybrani pp.: Toba — przewodniczący, ks. szamb. Plenkiewicz, Szenk, Danielewski, Kędzierski i Plebanek.

Do sekcji odczytowo - propagandowej i widowiskowej: prof. Nawrocki — przewodniczący, pułk. Ostrowski, dyr. Tański, red. Fabrycy, dyr. Kaczkowski i prof. Kantor-Mirski.

Do sekcji finansowej pp.: Wojtulewiczowa — przewodnicząca, Rzeczkowska, Kłoniecka, Szpineter, Lepiarz, Kłos i Płocki.

Zebrania poszczególnych sekcyj mają się odbyć w tym tygodniu, zebranie zaś wszystkich sekcyj razem i prezydjum komitetu wykonawczego w poniedziałek, dn. 27 bm. o godzinie 7 wiecz., w sali magistratu.

Program obchodu przewiduje: w sobotę 8 listopada o godz. 6.30 wiecz. capstrzyk z udziałem wojska, policji, organizacyj wojskowych i społecznych. W niedzielę, dn. 9 listopada uroczyste nabożeństwo, pochód i przemówienia przed płytą „Nieznanego żołnierza", poranki dla młodzieży, żołnierzy i publiczności, odczyty, akademje i zbiórka na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem w teatrze w Sosnowcu odbędzie się galowe przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Wystawiona zostanie sztuka p. t. „Damy i Huzary"; sztuka powyższa popołudniu tegoż dnia odegrana zostanie dla młodzieży i żołnierzy.

Oddział stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych powstał w Będzinie.

W sali rady miejskiej w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie rezerwistów i b. wojskowych, celem utworzenia oddziału stowarzyszenia rezerwistów w Będzinie. W zebraniu wzięło udział zgórą 300 osób.

Zagaił zebranie dr. Bałowski, prosząc następnie na przewodniczącego p. Teofila Goca. Sekretarzował p. M. Makowski. Po ukonstytuowaniu się prezydjum pierwszy zabrał głos dr. Bałowski, wyjaśniając zebranym konieczność utworzenia stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: dr. P. Bałowski, jako prezes, Honiek — wiceprezes, St. Łyszkowski — sekretarz, St. Gielniewski — skarbnik, M. Makowski, W. Goc, A. Sikorski, J. Michalak i Z. Nowara. Na zastępców: p. Bartel, E. Sternik, Matuszewski i Hnatuszko.

Do komisji rewizyjnej pp.: inż. Laubitz, sekr. Narbutt, inż. Gadomski i insp. Kozłowski.

Po wyborach dłuższy referat na temat obecnej sytuacji w kraju, wygłosił p. Jerzy Strzałkowski, sekretarz federacji związków obrońców Ojczyzny.

Zebranie zakończono uchwałą, że stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych pracować będzie pod hasłem: „Wszystko dla państwa i jego mocarstwowego stanowiska".

Zapisy na członków do stowarzyszenia przyjmują: p. Gielniewski, komisarjat policji w Będzinie i p. Szypulski, kiosk na rogu Kołłątaja obok przejazdu kolejowego.

Ośrodek wychowania fizycznego w Dąbrowie.

Z dniem 3 listopada rb. zostanie uruchomiony przez komisję w. f. i p. w. w Dąbrowie ośrodek wychowania fizycznego.

Ćwiczenia gimnastyczne będą odbywały się w godzinach wieczorowych, w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy M. Konopnickiej i w szkole powszechnej przy ulicy Narutowicza.

Każda organizacja może zgłosić swych członków, również i niestowarzyszeni mogą zapisać się na ćwiczenia.

Zapisy przyjmuje miejski instruktor w. f w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 13 — 14-ej w lokalu komisji wf i pw. w magistracie (w podwórzu II piętro.)

Uczestnicy ośrodka obowiązani są mieć kostjumy gimnastyczne i pantofle. Mogą korzystać z lekcyj bezpłatnie: panie, panowie, młodzież robotnicza i wszyscy chcący uprawiać gimnastykę lekkoatletykę, boks, walkę - wręcz, gry i zabawy.

Rozkład ćwiczeń: poniedziałki i piątki w szkole nr. 5, od godz. 6 do 8 wiecz. gimnastyka i zaprawa lekkoatletyczna dla młodzieży pozaszkolnej oraz dla klubów i stowarzyszeń sportowych.

Wtorki — w szkole nr. 6 (ul. Narutowicza), od godz. 4 do 6 wiecz. kurs gier i zabaw ruchomych dla młodzieży szkół powszechnych.

Środy — w szkole nr. 6, od godz. 6 do 8 wiecz., kurs boksu, a od 8 do 9 wiecz. kurs walki wręcz dla młodzieży męskiej pozaszkolnej.

Czwartki — w szkole nr. 5, od godz. 6 do 7.30 wiecz., gimnastyka, gry i zabawy młodzieży żeńskiej pozaszkolnej, a od 7.30 do 8.30 wiecz. gimnastyka dla pań.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 24 Piątek

Dziś: Rafała
Jutro: Kryspiny
Wschód słońca 6.15
Zachód „ 16.27

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 24 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. Główn. Zw. straży ogniowej. 15.50. Lekcja jęz. francuskiego. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Jak przerzuciliśmy szkołę rosyjską. 17.45. Koncert orkiestry Skotnickiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: ork filh. W przerwie program na dzień nast. i repertuar warsz. teatrów miejskich. Po transm. kom.: meteor., polic., sport. oraz skrzynka pocztowa techniczna.

KATOWICE.

Piątek, 24 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50. Lekcja franc. z Warszawy. 16.10. Opowiastki dla dzieci starszych. 17.15. Odczyt z Warszawy. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ze świata przyrody 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Kom. sportowe. 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. Po transm.: kom. meteor., program na dz. nast., oraz nadprogram 23.00. Skrzynka poczt. w języku franc.

Dziś w RADJO — Godzina 20.15 Robert Casadesus (fortepian).

TEATR MIEJSKI SOSNOWIEC

Piątek, dn. 24 b. m. o godz. 8. 15 wiecz. „Artyści" sztuka w 4-ch aktach w polskiej adaptacji Hemara. Gościnny występ J. Winiaszkiewicza na czele własnego zespołu.

Sobota, dn. 25 bm. o godz. 8.15 wiecz. Na ogólne żądanie powtórzoną zostanie „Panna Flute". Farsa w 4-ch aktach G. Berr'a i L. Verneuil'a, która odniosła niebywały sukces, wywołując huragany śmiechu i braw, dzięki arcykomicznym sytuacjom, jak i dzięki świetnej grze zespołu z pp.: Tańską, Kossakowską, Niczewską, Relskim, Sarneckim na czele.

Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piś. p. Czechowskiego.

Ogólna.

(o) **Kina jako placówki kulturalno-oświatowe.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie przedłużenia lub wydawania nowych zezwoleń na otwieranie kinematografów.

W okólniku tym zwraca ministerjum uwagę, że kinematografy, jako placówki rozrywkowe, odgrywają jednocześnie doniosłą rolę kulturalno - oświatową i wychowawczo - propagandową.

Z tego względu nader ważne jest, żeby kierownikami tych placówek były jednostki, stojące na właściwym poziomie etycznym.

W związku z tem ministerjum zaleca organom podwładnym przed wydaniem nowych zezwoleń lub przedłużeniem już wydanych przeprowadzenie wyczerpujących badań, czy osoby ubiegające się o te zezwolenia posiadają odpowiednie kwalifikacje przedewszystkiem pod względem lojalności obywatelskiej oraz pod względem moralnym.

Z Kielc.

(k) **Nowy naczelnik więzienia w Częstochowie.** Delegowany do Częstochowy dla pełnienia obowiązków naczelnika więzienia p. Bargieł na miejsce zawieszonego w urzędowaniu w związku z ucieczką Cichockiego p. Łepkowskiego, został odwołany i dzisiaj został wydelegowany na stanowisko naczelnika więzienia częstochowskiego p. Krzemiński, dotychczasowy pomocnik naczelnika więzienia w Będzinie.

(k) **Samobójstwo.** Dnia 19 bm. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru urzędnik państwowego urzędu monopolu spirytusowego w Miechowie Więckowski Edward, lat 27. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

(k) Zebranie informacyjne w związku pracowników umysłowych. Dnia 26 bm. t. j. w niedzielę, o godz. 5-ej popoł. w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego Nr. 19, I piętro, odbędzie się zebranie informacyjne pracowników umysłowych.

Z dniem 1 listopada br. zostaną otwarte przy zw. prac. umysłowych kursy buchalteryjne, wieczorowe, języków niemieckiego i francuskiego i nauki pisania na maszynie.

(k) Z miejscowego komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę w Kielcach. Onegdaj odbyło się w urzędzie wojewódzkim w Kielcach posiedzenie likwidacyjne miejscowego komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską pod przewodnictwem wice - wojewody d-ra Krobla.

Na posiedzeniu tem uchwalono przekazać zebrane przez komitet pieniądze w sumie 704 zł. 80 gr. na fundusz pomocy szkolnej polskiej poza granicami państwa w myśl uchwały centralnego komitetu.

Komitet zwraca się za pośrednictwem naszej redakcji z apelem do miejscowego społeczeństwa, by nie skąpiło ofiar na utworzenie funduszu pomocy szkolnej polskiej poza granicami państwa i chętnie składało je na listy składkowe, które będą przez magistrat rozesłane.

(k) Skazanie bandytów terroryzujących Częstochowę. Zakończył się w Częstochowie proces szajki bandytów, którzy byli postrachem ludności Częstochowy i okolic, napadając na spokojnych mieszkańców i rabując im mienie. Najstarszy z bandy liczy lat 19. W rezultacie procesu Czesław Nowak został skazany na 3 lata więzienia, Lucjan Lis i Eugenjusz Szopa na 2 lata więzienia oraz Piotr Gołąb na 6 miesięcy więzienia.

(k) Dancing na przedszkole dla najbiedniejszych dzieci. W nadchodzącą niedzielę, tj. dn. 26 bm. punktualnie o godz. 5 pop. w cukierni p. Smoleńskiego odbędzie się staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Kielcach dancing towarzyski.

Czysty zysk przeznaczony będzie na przedszkole dla najbiedniejszej dziatwy.

Orkiestra pod dyrekcją p. Kijańskiego, ofiarowała swój współudział bezpłatnie.

Dancing przeciągnie się do godziny 9-ej wieczorem.

Nie wątpimy, że społeczeństwo w zrozumieniu wzniosłego celu wypełni szczelnie lokal cukierni, a temsamem przyczyni się do okazania pomocy najbiedniejszej dziatwie, wyciągającej rączki o pomoc.

A zatem do zobaczenia się w niedzielę, o godz. 5-ej u Smoleńskiego.

(k) Pożar. We wsi Niestachów, gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Stompora Stanisława pastwą ognia padł dach domu mieszkalnego. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Z Sosnowca.

(s) Wiec pracowników umysłowych, państwowych, samorządowych i prywatnych. W niedzielę o 10 rano, w teatrze miejskim odbędzie się wiec przedwyborczy zorganizowany przez okręgowy pracowniczy komitet wyborczy w Zagłębiu.

Przemawiać będą: dr. Filipek z Warszawy i członkowie komitetu i BBWR.

Z życia P.O.W. Zagłębia Dąbrowskiego

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu podokręgu P. O. W., na którem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych oraz sytuację polityczną. Z wyniku obrad postanowiono gremjalnie wziąć udział w pracach przedwyborczych, w myśl poprzednich uchwał, oraz rozwinąć akcję na rzecz listy B. B. W. R.

W tym celu postanowiono w najbliższych dniach przeprowadzić jednodniową konferencję dla prelegentów własnych i opracować odpowiednie tematy. Poza tem poruszono sprawy ubezpieczenia członków na starość, oraz wydano zarządzenia mężom zaufania, dotyczące prac na najbliższy tydzień.

Jednocześnie w tymże dniu odbyło się pierwsze posiedzenie konstytucyjne zarządu koła peowiaków w Sosnowcu, pod przewodnictwem p. Plebanka. Po odczytaniu protokułu organizacyjnego zarząd ukonstytuował się jak następuje: pp. Cz. Witczyński — prezes koła, St. Antonowicz — wiceprezes, St. Kowalski — sekretarz, J. Goniewicz — skarbnik, F. Hamankiewicz i J. Osłoński — zastępcy.

Ustalono program pracy i postanowiono posiedzenia odbywać stale w piątki. Sekretarjat koła narazie urzędować będzie w środy i piątki od 19 do 21, w lokalu związku legjonistów w Sosnowcu, ul. Targowa (Szklarnia), dokąd winni zgłaszać się wszyscy peowiacy, przebywający na terenie m. Sosnowca po informacje i w sprawach organizacyjnych.

W sobotę, o godz. 19-ej, w lokalu związku legjonistów w Dąbrowie, odbędzie się zebranie organizacyjne dla peowiaków z Dąbrowy i Zagórza.

Dziewięciu komunistów skazał sąd,
dziesiąty dostał lanie od matki.

W dobie zaognionych walk partyjnych, rozłamów w partjach i licznych wypadków, jakie wstrząsnęły życiem politycznem państwa, komuniści zagłębiowscy nie siedzieli bezczynnie i ze zdwojoną siłą rozpoczęli swą działalność. Jednym i z najbardziej ożywionych ośrodków wszczętej akcji stał się Będzin i Kazimierz, gdzie na widownię wystąpiła nowa gwiazda propagandy komunizmu. Znano go pod pseudonimem „Szczepan".

Ulice Będzina, Kazimierza i okolic bieliły się od rozrzucanych stosami odezw i ulotek, a na żerdziach i drutach telegraficznych powiewały czerwone sztandary, które policja skrzętnie usuwała.

Mijały tygodnie żmudnego śledztwa i wreszcie po nitce do kłębka sosnowiecki wywiad śledczy dotarł do celu, wykrywając dobrze zorganizowaną i zdyscyplinowaną komórkę komunistyczną, której konspiracyjne zebrania odbywały się w lesie między Kazimierzem, a Strzemieszycami. Siedzibą komórki była kop. Kazimierz. Nastąpiły aresztowania i rewizje, które przeprowadzono w domu Gajdów w Porąbce i Habinków w Strzemieszycach,—w miejscach drukowania odezw.

U wielu aresztowanych członków zlikwidowanej komórki komunistycznej, znaleziono broń palną. Między aresztowanymi znalazła się również owa gwiazda „Szczepan", której zmierzch tak rychło nastąpił, — w osobie 29-letniego Marjana Leśniaka, pochodzącego z Dąbrowy.

Pociągnięty do odpowiedzialności cały skład komórki z Leśniakiem na czele stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

A więc: Edward Bigaj, lat 26 (Strzemieszyce) i Wincenty Majewski, lat 26, organizatorzy komórki, oraz członkowie komórki, oskarżeni o branie udziału w zebraniach i o działalność w komórkach, polegającą na kolportażu bibuły i wywieszaniu sztandarów: 19-letni Henryk Habinka ze Strzemieszyc, 20-letni Izydor Orda z Poraja, 16-letni (!) Stefan Gajda i 19-letni Mieczysław Kosylarz z Porąbki, 19-letni Stefan Sobieraj z kol. Kazimierz i 18-letni Stefan Grębosz z kol. Niemce.

Rozprawa trwała cały dzień.

Wieczorem ogłoszono wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, odpowiednio do stopnia ich winy: Leśniaka i Bigaja na dwa lata z pozbawieniem praw. Majewskiego, Habinkę, Ordę i Gajdę na rok więzienia z pozbawieniem praw, Sobieraja na osiem miesięcy więzienia, oraz Grębosza i Kosylarza na sześć miesięcy.

Na uwagę zasługuje przykładny fakt, jaki ujawniono podczas śledztwa. Oto niejaka Wartkowa z Kazimierza, znalazłszy w swym domu odezwy komunistyczne przyniesione przez komunistów jej synowi dla kolportożu, wygarbowała mu skórę, a odezwy wrzuciła do pieca.

Czy nie byłby to dobry i skuteczny środek do skłaniania szesnastoletnich „wywrotowców" do nauki, miast politykowania, które kończy się kozą?

CECH SZEWCÓW I CHOLEWKARZY W SOSNOWCU

zawiadamia swych członków, iż doroczne święto Kryspina i Kryspjanina, przypadające dnia 25 października b. r. odłożono na dzień następny, to jest na niedzielę, na który to dzień uprasza się członków o obowiązkowe przybycie wraz z rodziną i uczniami.

Prosimy również wszystkich nienależących do cechu mistrzów i czeladzi, aby przybyli na nabożeństwo, które będzie odprawione w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godzinie 9-ej rano punktualnie.

Zbiórka o godzinie 8.30 rano w lokalu Cechu, ul. Sienkiewicza 8.

Uwaga: Po nabożeństwie pochód do sali Domu Katolickiego, ul. Kościelna, gdzie zostaną wygłoszone referaty i odczytane okólniki Izby Rzemieślniczej w Kielcach.—Komu będzie przysługiwało prawo prowadzenia samodzielnie warsztatu i nauczania uczniów.

Zarząd cechu zważywszy ważność sprawy zaprasza wszystkich samodzielnych chrześcjan o konieczne i liczne przybycie.

ZARZĄD.

IX-a WYSTAWA OBRAZÓW T-wa Artystyczno - Literackiego.

Już w niedzielę, dnia 26-go b. m. wieczorem zostanie zamknięta IX-a wystawa obrazów T-wa Artystyczno - Literackiego (Szkoła im. Prausa, ul. Prezydenta Mościckiego), — zaledwie parę dni pozostaje, aby się zapoznać z dorobkiem artystycznym świata malarskiego w naszem Zagłębiu i ujrzeć wśród nich interesujące dzieła sztuki. Na pierwszy plan wysuwają się dzieła znanych Zagłębiu malarzy Araszkiewicza, Andersa, Gorgonia, Rembertowskiego; z zainteresowaniem dużem oceniane są artystyczne prace Ocioszyńskiego, Chodczajowej, Okrajka, Grzybowskiego i drzeworyty Zycha. Całość artystyczną zdobią obrazy mistrzów tej miary, co A. Kędzierski, Wl. Hofman, Stachiewicz, Terlecki.

Należy mniemać, iż wystawa, ze względu na swe znaczenie kulturalne, sprowadzi w ciągu pozostałych paru dni przed jej zamknięciem licznie miejscowe społeczeństwo: starszych i młodzież, dla której wystawa jest żywą lekcją sztuki.

W niedzielę o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się rozlosowanie obrazów wśród posiadaczy biletów wstępu. Każdy bilet wstępu służy jednocześnie jako los, umożliwiający wygranie obrazu cennego.

(s) Żydowskie towarzystwo krajoznawcze, oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem, urządza w niedzielę dnia 26 bm. wycieczkę do muzeum śląskiego w Katowicach.

Zbiórka na dworcu kolejowym w Katowicach, koło bufetu klasy drugiej o godz. 4 popoł. Prowadzi wycieczkę prof. S. Goldberżanka.

HRABIA MONTE CHRISTO.

442.

— Ojcze mój! — zawołał Benedykt — żądają odemnie dowodów, czy chcesz, ażebym je sądowi przedłożył?

— Nie, nie!... nie trzeba! — niewyraźnym bełkotem odpowiedział prokurator — dowody tutaj są zbędne.

— Jakto — są zbędne?... zaoponował prezes — co pan przez to powiedzieć chciałeś, co to znaczy?

— To znaczy — odpowiedział de Villefort — iż próżno próbowałbym walczyć ze śmiertelnym ciosem, który we mnie ugodził. Panowie sędziowie!... Widzę, iż jestem w ręku Boga Mściciela. Dowodów nie potrzeba żadnych. Sam bowiem przyznaję, iż wszystko, co zeznał młodzieniec ten — jest prawdą.

Słowom tym odpowiedziało tylko echo. Odezwać się bowiem nikt nie miał odwagi.

— Panie prokuratorze królewski — zawołał prezes — ależ odbiegła cię chwilowo przytomność umysłu chyba? Zastanów się nad tem, coś powiedział, wróć do przytomności!

De Villefort za całą odpowiedź skłonił głowę na piersi.

— Panie — rzekł do prezesa — jestem przytomny zupełnie; ciało moje tylko cierpi, oto wszystko. Stwierdzam, iż człowiek ten powiedział całą prawdę i prawdę tylko. Ja sam to przyznaję, a tem samem przyznaję się do winy, to też oddaję się pod władzę pana prokuratora królewskiego, mego następcy.

Po słowach tych, głuchym i przytłumionym wyrzeczonych głosem, pan de Villefort chwiejącym się krokiem postąpił ku drzwiom, które woźny przed nim otworzył szeroko, i wyszedł, zataczając się, z sali.

— Niechże mi kto teraz powie — rzekł Beauchamps — iż w życiu nie zdarzają się dramaty o wiele okropniejsze, aniżeli fantazja poetów wyimaginować je sobie jest zdolna!

— Przyznam się, na honor — zrobił uwagę Chateau Renaud — że wolałbym już skończyć tak, jak skończył pan Morcerf. Kula pistoletowa w porównaniu z tem, co się tutaj stało, zdaje się być błahostką!

— Tem bardziej, że i taki cios, jak ten tutaj, niszczy życie niemniej skutecznie — powiedział Beauchamps.

— No, proszę, a ja już myślałem o ożenieniu się z córką pana prokuratora królewskiego — zatroszczył się o siebie Debray — dobrze zrobiła biedna panienka, że wcześniej umarła!

— Posiedzenie skończone — zakomunikował prezes — a sprawa odłożoną zostaje do przyszłej sesji.

Po słowach tych, Benedykta wyprowadzono z sali, przyczem konwojujący go żandarmi postępowali z nim bardzo oględnie, z mimowolnemi objawami szacunku.

— Cóż ty na to wszystko powiesz mój szanowny protektorze? — rzekł do policjanta Debray, wsuwając mu luidora w rękę.

— Myślę, iż okażą się w tej sprawie teraz okoliczności łagodzące! — odpowiedział zapytany.

Część IX.
ZWĄTPIENIE.
ROZDZIAŁ I.
Pokuta.

Pan prokurator królewski wyszedł z sali sądowej na wpół przytomny, nie patrząc, pamięcią jedynie prowadzony przebył wszystkie korytarze, wszedł do swego gabinetu, gdzie zrzucił z siebie swą togę prokuratorską, która zdawała się mu być tuniką sprawiającą tortury Nessusa.

Następnie chwiejnym krokiem zeszedł po schodach aż na dół, a gdy zajechał powóz — wsiadł do niego i kazał jechać do domu.

— Boże!... Boże!... szeptał do siebie prokurator królewski, tak potężny do niedawna, na tyle szczęśliwy jednak, iż pod gruzami, jakie spadły na niego, jeszcze widział Boga.

Machinalnie wodząc ręką po siedzeniu powozu, znalazł jakiś przedmiot pomiędzy poduszkami najwidoczniej zapomniany. Wziął go do ręki, a wtedy się przekonał iż był to wachlarz jego żony.

— Ach!... zawołał wtedy, jakby rozpalone żelazo serce mu przeszyło.

Niespodziewany cios, jaki spadł na niego w sądzie, sprawił, iż zapomniał o domu, o swej żonie, o tragedji niemniej strasznej, jak tamta.

Niedawno był dla tej kobiety nieubłaganym sędzią, niedalej jak przed godziną, przed dwoma... na śmierć ją skazał. I ona tam teraz.. biedna, słaba, samotna.. tak okropnie samotna!... przez wszystkich opuszczona... gotuje się na śmierć!... Może ostatnią już myślą przebiega wszystkie swe zbrodnie, błaga Boga by miał litość nad jej biedną duszą, i może pisze list ostatni do męża, błagając go o przebaczenie win, które okupuje śmiercią!

d. c. n.

Rozłam w „Wyzwoleniu".

Członek zarządu głównego porzuca partię

Zamieszkały we wsi Mzurów, pow. zawierckiego, prezes zarządu powiatowego i członek zarządu głównego P. S. L. „Wyzwolenie" wystąpił z partji i wystosował następujące listy:

I.

Do głównego zarządu P. S. L.
„WYZWOLENIE"
Warszawa.

POWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Was, Szanowni Obywatele, iż od dnia 19 października 1930 roku skończyłem pracę i wszelkie zabiegi na korzyść wyżej wspomnianego stronnictwa. Do tego dnia wierzyłem kłamstwom, które chyba w całej Polsce rozsiewacie, aby tylko lud oszukać, a swoich warcholików do sejmu przemycić wbrew woli ludu, tak jak to uczyniliście w okręgu Będzin—Zawiercie przy nadchodzących wyborach. Mówicie i piszecie, że idziecie z wolą ludu, a działacie wbrew woli tego ludu, głosicie hasła walki przeciw dyktaturze, a sami ją uprawiacie, narzucając i zatwierdzając listę kandydatów bez wyrażonej woli zjazdu powiatowego, który jak widać, nie był Wam potrzebny. Więc macie już listę, macie i kandydatów, ale zdaje się, że na tem będzie koniec.

Tygodnika „Wyzwolenie" proszę więcej pod moim adresem nie przysyłać.

Żegnam wszystkich, dosyć mam obłudy, Bóg z Wami!

Ja obecnie pójdę drogą, która prowadzi do Wielkiej Mocarstwowej Potęgi i lepszego jutra naszej Ojczyzny.

HENRYK MALINOWSKI, zamieszkały we wsi Mzurów, gminy Niegowa, powiatu zawierckiego, b. prezes zarządu powiatowego i członek zarządu Głównego P. S. L. Wyzwolenia.

Mzurów, dnia 19 października 1930 r.

II.

Do
Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego
WARSZAWA
Belweder.

Kochany Panie Marszałku!

Od 1922 roku pracowałem ideowo jako drobny rolnik w stronnictwie P. S. L. „Wyzwolenie" i wykonywałem do dnia 19 października rb. funkcję prezesa powiatowego zarządu w Zawierciu i członka zarządu głównego tegoż stronnictwa w Warszawie.

Praca moja ideowa nie została przez przywódców oceniona, albowiem targami partyjnemi garbowali skórę rolnika, który wierzył w statuty ramowe.

Dzisiaj widzę, do czego targi doprowadziły w partyjnictwie i jak się to uwzięli na Ciebie, Kochany Wodzu, któryś Polskę budował bez hałasu i krzyku.

W związku z tem, że mi oczy się otworzyły na szacherki partyjne, składam Ci w załączeniu list, który wysłałem do prasy, aby więcej naszych braci chłopów partyjnicy nie tumanili.

Racz przyjąć tych kilka słów, które niech Ci dowodem będą, iż płyną z czystej, nieposzlakowanej duszy.

Cześć!

Henryk Malinowski.

III.

Obywatele i Obywatelki!

Za dni z górą 20 obowiązkiem jest każdego z nas stanąć do urny wyborczej z numerkiem w ręku i właśnie przez rzucenie tego numerka do urny wyborczej mamy możność zadecydować o ustroju w naszej Rzeczypospolitej Polskiej, czy ma być ta Polska rzeczywiście państwem, w którem ma być ład, porządek i poszanowanie prawa, czy też ma być w dalszym ciągu bezład, rozbieżność i w dalszym ciągu demagogiczne partyjnictwo. Jeżeli chodzi o szczerą prawdę, to połóżmy rękę na sercu i przypomnijmy sobie tę przeszłość, co dopiero umknęła!

Kiedy przypomnimy sobie poprzednie wybory,b. boć stawaliśmy już trzykrotnie do nich, to człowiek traci wszelką nadzieję, aby mogło być lepiej.

Boć wszystkie trzy razy zostaliśmy zawiedzeni przez przywódców partyjnych, którzy wciąż mówią o jedności a wciąż ich rośnie więcej.

Czas najwyższy skończyć z tem złem, które nas trapi, czas zrozumieć siebie boć nas jest wielka gromada. Nie łudźmy się obietnicami partyjników, którzy chcą po naszych karkach wdrapać się do sejmu — ale nie po to, aby tam bronić spraw ludu, tylko po to, aby zdobyć pieniądze i karjerę.

My, chłopi całej Polski i żony nasze, synowie i córki, ukończywszy lat 21, winniśmy zapukać do sumień naszych i zapytać, jaką ta Polska ma nareszcie być? Czy ma być naprawdę państwem, w którem każdy obywatel miałby byt zapewniony, nie obawiając się wypadków jutra, czy ma być w dalszym ciągu przetargiem partyjników, a po nich skutków, które zdążają, a w przyszłości zadecydują o upadku państwa?

Już w roku 1914 poszli niektórzy w bój o Polskę przy boku Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, a w roku 1920 cały naród stanął przy Marszałku Józefie Piłsudskim i celu dopiął: — Ojczyzna została ocalona!

Więc tutaj nasuwa się pytanie, gdzie i z kim pójść mamy: czy z Tym, który całe niemal życie oddał na usługi i pracę Wolnej Polski, czy mamy pójść w dalszym ciągu na pasku krzykaczy i macherów partyjnych.

Stańmy wszyscy przy boku Wodza Narodu Polskiego, tak jak staliśmy w roku 1920. Tam poszliśmy na śmierć i życie, nie ulękliśmy się wroga, tu pójdźmy z kartką do urny, na której będzie Nr. 1, a zwycięstwo to będzie zwycięstwem całego Narodu Polskiego i tu znowu położymy zasługi w odbudowie Polski.

Starajmy się pokonać wszystkie przeciwności, jakie w tej chwili nas otaczają, boć nieraz mamy i trochę niedowarzone zniechęcenie do władz:— na urzędnika spogląda się podejrzliwie, policjanta uważa niejeden za obcokrajowca. Tak dalej być nie może w naszej Polsce, a temu wszystkiemu sprzyja partyjnictwo. Urzędnik nie jest szczepu romańskiego w Afryce, ani też policjant nie jest anglosasem w Indjach.

Wtedy dopiero możemy spokojnie odetchnąć, kiedy śmiało i otwarcie powiemy sobie: my wszyscy: i urzędnicy i policja jesteśmy równi wobec prawa. Obywatelami jesteśmy jednej Ojczyzny i czy to urzędnik, czy policjant, czy oficer w wojsku, choćby i generał, to wszystko winno się zwać nasze, a nie tak jak dziś nas podzieliły partje na różne obozy, które stale siebie zwalczają, krzywdząc w ten sposób całe społeczeństwo i Ojczyznę narażając na hańbę.

Zatem, bracia chłopi i wy niewiasty nie nudzić, nie polemizować z partjami, ale stanąć wszyscy w dniu 16 listopada 1930 roku do urny wyborczej z kartką, na której będzie Nr. 1, a wtedy damy dowód, że zdobyliśmy Polskę wraz z Wodzem, która teraz potrzebuje ładu i porządku.

Zacznijmy z Bogiem, bracia chłopi, i idźmy pod przewodem Marszałka Piłsudskiego do lepszego jutra.

Marszałkowi Piłsudskiemu Cześć!

Henryk Malinowski.

Może -- musi -- powinien.

Ciekawe i zasadnicze wyjaśnienie kom. Giżyckiego w sprawie tajności głosowania.

Na skutek zapytania jednego z komisarzy wyborczych skierowanego do generalnego komisarza wyborczego:

„Czy i w jakich granicach wyborca jest obowiązany zachować tajność w głosowaniu", generalny komisarz wyborczy udzielił wyjaśnienia w tym duchu, że zasada tajności głosowania wyraża się jedynie w oddaniu kartki w sposób artykułem 74 ordynacji wyborczej określony, tj. przez włożenie jej do koperty urzędowej. Pozatem wyborca ma prawo jaknajswobodniejszego zachowania się w objawianiu na zewnątrz swej woli i przekonań tak, że wszelkie towarzyszące temu aktowi czynności i okoliczności może uwydatnić według swego upodobania. Z powyższego wyjaśnienia p. Komisarza wyborczego wynika, że zachowanie tajemnicy przy głosowaniu nie jest obowiązkiem wyborcy, lecz uprawnieniem, z którego wyborca może skorzystać.

O zmianę czasu pracy w przemyśle budowlanym

Minister pracy wyjaśnił centralnemu związkowi polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, że umożliwienie przemysłowi budowlanemu i ceramicznemu, jako sezonowym, racjonalnego rozkładu czasu pracy, w ciągu roku może być osiągnięte w drodze nowelizacji ustawy z 18 grudnia 1919 r.

Dla przemysłu budowlanego, pracującego około 10 miesięcy na rok i związanego z nim przemysłu ceramicznego, zachodzi potrzeba zmiany normy pracy czasu na stałe.

Z powyższego wynika, że ministerjum pracy uznaje zasadniczo potrzebę zmiany norm czasu pracy dla przemysłu budowlanego i ceramicznego, jednakże sprawa ta może być załatwiona tylko w drodze nowelizacii odnośnej ustawy.

Rozbudowa węzła kolejowego pomiędzy stacjami Kielce I i Kielce II.

Jak już swego czasu donosiliśmy, ruch kolejowy pomiędzy stacjami Kielce I i Kielce II odbywał się w zupełnie nienormalnych warunkach. Wszystkie pociągi towarowe, przychodzące od strony Warszawy, Krakowa i Częstochowy, kierowane były na stację kolejową Kielce I i tu dopiero rozpoczynały się przetoki wagonów, co równocześnie wpływało dość ujemnie na ruch kołowy przez przejazd niewachlowski.

W tych dniach dyrekcja kolei w Radomiu przystąpiła do budowy drugiego toru od stacji Kielce I do stacji Kielce II, oraz dobudowania bocznicy od głównego toru poza fabryką Ludwików, do stacji Kielce II w celu skierowania ruchu od strony Zagnańska bezpośrednio na stację Kielce II.

Wybudowanie drugiego toru, łączącego oba dworce kolejowe, oraz budowa bocznicy przyczyni się do odciążenia ruchu kolejowego na stacji Kielce I, bowiem rozbudowa dworca Kielce I nie może być przeprowadzona z uwagi na brak miejsca na ułożenie nowych torów.

Posunięcie to ze strony dyrekcji kolejowej w Radomiu należy uważać za wstęp do budowy wiaduktu na przejeździe niewachlowskim, jednak krok ten nie rozwiązuje bynajmniej sprawy ruchu kołowego w tym punkcie. Roboty, prowadzone przy nowych inwestycjach, zostały powierzone firmom prywatnym i ukończenie ich wyznaczone zostało na dzień 15 listopada br.

Most kolejowy na szosie niewachlowskiej został już częściowo odkopany, a w tych dniach podjęta zostanie praca nad budową ściany oporowej (żelazo - betonowej), długości 37 mtr. i 7,32 mtr. wysokości.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego [illegible]nictwa zagranica", na konto

UWAGA!

ZASTĘPSTWO na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja Kredytowa kilkunastu uczciwym i pilnym zastępcom.

Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja!

Zgłoszenia do Kasy Chorych!

Zgłoszenia osobiste wraz z dowodami osobistemi przyjmuje Inspektor p. H. FRISCH:

dnia 24 i 25-go października w Sosnowcu Hotel „Victoria",

dnia 26-go października w Będzinie Hotel „Bristol",

dnia 27-go października w Częstochowie Hotel „Polonja",

dnia 28, 29 i 30-go października w Łodzi Hotel „Monopol",

dnia 31-go października w Łowiczu Hotel „Polonja".

P. P. z najbliższej okolicy obejmujący nasze zastępstwo a zgłaszający się u naszego Inspektora otrzymają ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY!

(s) **Usiłowała pozbawić się życia.** Onegdaj, Marjanna Pikuła, l. 30, zam. przy ul. Chemicznej nr. 12 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie.

Powodem usiłowania samobójstwa— brak środków do życia.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie". „Ta, która cię nigdy nie zapomni". „Palace" — Dziewczyna z piekła.

Z Będzina.

(b) **Walne zebranie cechu szewców i cholewkarzy w Będzinie,** odbyło się w dniu 12 b. m. w lokalu tow. rzemieślniczego przy obecności 21 członków cechu i delegata władzy nadzorczej p. Lechowskiego.

Do zarządu przez tajne głosowanie weszli: starszy cechu p. M. Gołąb gł. 17, podstarsi: pp. J. Marzec gł. 17 i M. Wrześniewski gł. 12, członkowie zarządu: pp. J. Służałek gł. 14 i M. Jezierski gł. 12, na zastępców: pp. St. Cybulski gł. 16 i J. Dziubiński gł. 13.

Do sekcji opieki nad uczniem pp. J. Marzec i S. Nyc. Do sekcji informacyjnej pp. J. Służałek i W. Grudzień. Do sądu polubownego p. J. Dziubiński. (

Z Czeladzi.

(c) **P. Nobis opuścił więzienie.** P. Nobis wyszedł z więzienia będzińskiego i jako mąż zaufania miejscowej endecji począł krzątać się około spraw wyborczych. Niestety ludność Czeladzi, zrozumiała kim jest p. Nobis i już nie da wciągać się w jego sidła.

Dzisiaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, toczy się proces przeciw p. Nobisowi o zapłacenie 280 zł., należących się magistratowi za żywienie dzieci p. Nobisa podczas wakacji letnich w Istebnej.

P. Nobis uważa, że jeżeli jest ławnikiem to dzieci jego powinien żywić magistrat?!

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary". „Cyrk Royal".

Z Dąbrowy.

ROZŁAM W PPS. CKW.

Długoletnia działaczka niepodległościowa, b. technikierka bojowej organizacji, a ostatnio członkini egzekutywy PPS. CKW., zamieszkała w Dąbrowie p. Hetmańczykowa, opuściła szeregi skompromitowanej partji.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: wprowadzenie p. A. Kaweckiego na radnego miasta; odpowiedź zarządu miasta na interpelacje radnych; zmiana gruntu miejskiego na Smugach na grunta tow. „Flora"; zwolnienie od kosztów procentowych tych płatników danin komunalnych, którzy do 10 grudnia r. b. zapłacą zaległe podatki; podanie A. Malatyńskiego o zmniejszenie mu podatku miejskiego od świadectwa akcyzowego; zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki na budowę wodociągów, w wysokości 180 tysięcy zl. i umorzenie podatków miejskich.

(d) **Wiec w Ząbkowicach.** Dziś o godzinie 6 wieczorem w domu ludowym odbędzie się zebranie wiecowe sympat. BB. Przemawiać będzie albo dr. Madeyski, albo dyr. Mazur.

)d) **Zebranie organizacyjne.** Dziś w sali rady miejskiej o godz. 7 wiecz. odbędzie się organizacyjne zebranie celem utworzenia, komitetu obchodu 10-ej rocznicy zwycięskiego odparcia nawały bolszewickiej i uroczystości 11 listopada.

(d) **Usiłowała popełnić samobójstwo.** 18-letnia Bronisława Kocotówna, zamieszkała na Ksawerze usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencji octowej. Desperatkę, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Przy Kocotównie znaleziono karteczkę, z treści której można wywnioskować, że powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

Z Zawiercia.

(z) **Pierwsze posiedzenie rady komisarycznej w Zawierciu** odbyło się onegdaj, pod przewodnictwem p. komisarza Langerta. Na posiedzeniu tem omawiano sprawy personalne i finansowe. Rozpatrzono sprawę dodatku komunalnego do podatków gruntowych, dodatku do podatku od nieruchomości, dodatku do podatku od świadectw przemysłowych oraz państwowego podatku obrotowego i dodatku do pobieranych opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków. Pozatem omawiano wprowadzenie zmniejszenia wysokości kar za zwłokę od podatków i opłat miejskich z 2 proc. na 1 i pół proc.; wybrano komisję do oszacowania wartości czynszowej lokalu wynajmowanego przez magistrat na ambulatorjum miejskie; powołano specjalną komisję w składzie ks. kan. Wajzlera, A. Blemy i M. Tusiewicza dla oszacowania placów miejskiego i t-wa „Szkoła średnia“, w związku z ich zamianą.

(z) **Nieudały wiec Ch. D. w Zawierciu.** Onegdaj na g. 4 pop. zapowiedziany był wiec przedwyborczy Ch. D. na boisku T. A. Z. Zebrało się około 200 osób. Wobec daremnego godzinnego oczekiwania na prelegentów, którzy przez swych zaufanych stwierdzili, że wśród zebranych jest druzgocąca większość przeciwników i wskutek tego wogóle nie przybyli. Wreszcie przemówił członek pps - dawn. frakcja rew., oznajmiając o akcji komisarza rządowego w magistracie m. Zawiercia, która zapewniła bezrobotnym otrzymanie zapomóg kartoflanych na najbliższy okres zimowy. Pozatem mowca podnosił zasługi rządu, który stale i konsekwentnie dąży do polepszenia bytu klasy pracującej.

(z) **Awantura na Średniej.** Posesja przy ul. Szerokiej nr. 4 była onegdaj widownią poważnej awantury, w czasie której zamieszkały tamże Grzegorz Koza został dotkliwie pobity przez żonę swą Zofję Koza, oraz zięcia Stanisława Srokę, któremu dzielnie sekundowała żona Zofja Sroka, a rodzona córka Grzegorza Kozy. Poturbowany p. Koza dowlókłszy się do komisarjatu z płaczem opowiedział o swych przykrych przejściach.

(z **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Grzeszna miłość“.

Kino „Apollo“: — film dźwiękowy „Śpiewający błazen“.

Z Olkusza.

(ol) **Uroczystości ku czci Chrystusa.** Program uroczystości ku czci Chrystusa - Króla, która ma się odbyć w dniu 26 b. m., jest następujący: nabożeństwo uroczyste o godz. 10.30, procesja dokoła rynku i ulic miasta, po południu o godz. 3 akademja w sali kina „Orzeł“, na którą złożą się śpiewy deklamacje i żywy obraz. W uroczystości wezmą udział wszystkie zaproszone organizacje chrześcijańskie.

(ol) **Propaganda spółdzielczości.** W dniu 21 b. m. odbyło się w gabinecie p. starosty Stamirowskiego posiedzenie, dotyczące zorganizowania propagandowego dnia spółdzielczości. Inicjatorem imprezy jest inż. Cissowski, prezes rady nadzorczej spółdz. „Społem i kasy Stefczyka“ w Bolesławiu. Ułożono następujący program akademji: przemówienie okolicznościowe, debiut orkiestry smyczkowej spółdz. koła oświat. w Bolesławiu, pod kierownictwem p. Smóły, popis chórów tow. śpiew. „Hejnał“, oraz komedja p. t. „Lustracja“ wykonana przez amatorów spółdz. koła oświat. przy spółdz. „Społem“ w Bolesławiu.

(ol) **„Nieznany złodziej“.** Podczas ostatniego targu w Olkuszu, jakiś dostatnio odziany włodzieniec usiłował ukraść 2 pary butów ze straganu Jana Krężla, handlarza obuwia z Wolbromia. Młodzieńcem zaopiekowała się policja, która, jak zwykle, jest niedyskretna i zrewidowała go, znajdując jeszcze jedną parę obuwia damskiego, pochodzącą z innego straganu. Złodziejaszek widocznie nie gardził również i zawartościami kieszeni swych bliźnich, bo znaleziono przy nim żyletkę, której na pewno nie używał do golenia. Złodziej okazał się przytem bardzo wstydliwy, bo nie chciał powiedzieć, gdzie skradł drugą parę butów i skąd pochodzi. Podane przezeń nazwisko Fraś Władysław jest prawdopodobnie zmyślone, a dowodów nie posiada żadnych.

(ol) **Złota młodzież z Przegini.** Trzej młodzieńcy ze wsi Przeginia, gm. Sułoszowa: Kacper Rogoż, Paweł Włosek i Andrzej Jochymek, uzbroiwszy się w pałki i rewolwer przybyli onegdaj do Olkusza dochodzić swych krzywd na osobie kupca Chaima Przechackiego, który im był winien 1 zł. za dostarczone śliwki. Ponieważ żyd czując się w mieście bezpiecznie odmówił zwrócenia długu, podchmieleni parobcy rozpoczęli awanturę, a Jochymek nawet strzelał. Oczywiście policja szybko zlikwidowała zbyt głośne pretensje młodzieńców, a Jochymkowi odebrała rewolwer, pomimo, że miał pozwolenie.

OFIARA

Klasa I gimn. H. Rzadkiewiczowej złożyła w administracji „Expresu“ na łódź podwodną „odpowiedź Treviranusowi“ zł. 10, jednocześnie wzywa klasy I-sze z gimn. Em. Plater, kr. Jadwigi, St. Staszica i B. Prusa do złożenia ofiary na powyższy cel.

Kino RIALTO Katowice

Pierwszy film śpiewno-dźwiękowy z czasów rewolucji francuskiej

POCHODNIA

W rolach głównych LAURA LAPLANTE
JOHN BOLES.

Początek seansów 2.30, 4.30, 6.30 8.45.

KINO „Momus“ Pogoń.

Od piątku 24 do niedzieli 26 października 1930 roku.
Wielki atrakcyjny program!

„Dlatego że cię kocham“

Sentymentalny dramat w 12-tu aktach owianyduchem romantyzmu.
W rolach głównych: RYMSKI oraz ELZA TAMMARA.

Na scenie: Wielka rewja humoru, pieśni i tańca

„Tylko u nas na wesoło“.

pod kierow.: Art. A. Irskiego.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN.

Od poniedziałku 20-go października i dni następnych wstrząsający dramat 100 proc. dźwiękowo - śpiewny, przewyższający niezapomnianego „Śpiewającego błazna“ który przemawia do widza z ekranu czarującemi pieśniami największego aktora i śpiewaka z Ameryki

„Śpiewak jazzbandu“

W rolach głównych: AL. JOLSON i MAY MC AVOY.
Nadprogram 100 proc. DODATEK DZWIĘKOWY.
ANONS: Wkrótce ukaże się „ATLANTYK“.

Kino-teatr „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Zmiana programu.

Kino-Teatr „Miraż“ Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14 telefon 3-01.

Od czwartku 23 do niedzieli 26 października 1930 r. włącznie.
Potężny wschodni film akcja którego rozgrywa się wśród bezkresnych piasków słońcem spalonej Arabji

„Dziewica z Kairu“

W roli tytułowej: Posągowo piękna MARJA JACOBINI przy współudziale niezrównany HARRY LIEDTKE.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

PORTRET TUSZOWY artystycznie wykonany do 6 POCZTÓWEK dodaje zakład fotograficzny M. Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4. Przystanek tramwajowy Żeromskiego Nr. 6, telefon 6-11.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie Czeladź, Węgroda - Dolna 68.

„CHEVROLET“ limuzyna czterocylindrowa, stan pierwszorzędny, zaraz sprzedam lub zamienię na plac. Wiadomość administracja „Expresu“.

BUDKA murowana do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 34.

POSADY i PRACE.

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki, Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

POTRZEBUJĘ wdowę bezdzietną lub pannę do lat 30 do 6-letniego syna, zarazem do prowadzenia domu, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłaszać się w niedzielę, dnia 26 od 9 do 1. Sosnowiec, Wielka 18. Grochowski.

AGENCI handlarze, domokrążni setki pokupnych artykułów dajemy do odsprzedaży przytem kilka nowości. Wysoki zarobek gwarantowany lub prowizja. Za nadesłaniem znaczka prześlemy natychmiast cenniki i prospekty. Zgłoszenia: Dom Komisowo - Handlowy Prokopski, Mysłowice, Bytomska 25.

LOKALE.

LOKAL przemysłowy 30 × 10 m. **GARAŻE** do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 14.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią od 1-go listopada w Myszkowie. Wiadomość na stacji w kiosku Ruchu.

Z powodu wyjazdu wydzierżawię oficynę (pokój z kuchnią i sklep). Cena przystępna. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

Zgubione dokumenty.

MARCIN Gromczyk zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KALETA Jan z Rogoźnika zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

MICHALSKI Stefan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Kielce na imię Adolfa Stemplewskiego.

PORZYCKI Stanisław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 17 czerwca 1930 roku.

B. 392. „Galanterja“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Targowa Nr. 12. Spółka ma na celu prowadzenie handlu galanterją. Firma istnieje od 4 czerwca 1930 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 7000 zł. podzielony na 70 udziałów, po 100 zł. każdy; wniesiony do kasy spółki 6.300 zł. aportami — 700 zł. gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Gelli vel Heli-Fajgli Czernikowskiej i Dawida Joska vel Józefa Krumera, każde z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, sądami, instytucjami i osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmy, przez samego Dawida Joska vel Józefa Krumera. Pozostałe sprawy: inkasowanie należności za towar, załatwianie i podpisywanie korespondencji, odbiór z poczty, stacji kolejowych, biur transportowych i zewsząd korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek, towarów, załatwianie formalności celnych, może uskuteczniać każdy ze wspólników. Obowiązek, podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Stefanem Jędrzejewskim zast. not. J. Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 4 czerwca 1930 r. N. Rep. 946. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

B. 393. „Fortuna“, fabryka kluczy, zamków i kłódek kombinacyjnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, 3-go Maja 7. Spółka rozpoczęła swą działalność dnia 19 listopada 1929 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. podzielony na 100 udziałów, po 200 zł. każdy, wniesiony całkowicie do kasy spółki gotówką. Zarząd stanowią. 1) Szymon Starke-Nachner, jako dyrektor zarządzający, 2) Stanisław Skrzepiński i 3) Markus Federman, jako członkowie zarządu. Korespondencję, pokwitowania z odbioru poczty, pieniędzy, przesyłek wartościowych — podpisuje imieniem spółki sam dyrektor zarządzający. Weksle, czeki, umowy pełnomocnictwa i inne zobowiązania podpisuje dwóch członków zarządu łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. J. Dreszerem w Sosnowcu, dnia 19 listopada 1929 r. N. Rep. 790. Czas istnienia spółki nie jest określony.

c. d. n.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu,** uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

BĘDKOWSKI Władysław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez gimnazjum męskie w Zawierciu na nazwisko Kubik Stanisław.

ZGUBIONO cztery weksle po 100 zł. pł. 2/x 1931 roku w Warszawie, wystawione przez Biuro Przemysłowo - Budowlane S. Pronaszko i R. Sobieszko na zlecenie Antoniego Radosza. Unieważniam.

RÓŻNE.

ZGINĘŁA krowa w nocy dn. 15.10. z rzeźni miejskiej m. Sosnowca, czerwona z białym, rogi małe stemplowana znakiem A. R. Ktoby wiedział o zaginionej proszony jest o zawiadomienie rzeźni miejskiej tel. Nr. 4-01, lub komisarjatu tel. Nr. 3-61, za wynagrodzeniem. Abram Rusinek.

STOWARZYSZENIE Mierzęcickie w Mierzęcicach wydzierżawia piekarnię z całym urządzeniem, warunki do omówienia na miejscu.

50 zł. procentu miesięcznie od 1000 daję z góry, gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia do administracji pod 5%.

Reklama jest dźwignią handlu!

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94